

Nr 36.

Warszawa

26 sierpnia 1867 r.
7 września



Wychodzi
w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

MERKURY

dołączony tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Wszelkie usiłowania pokojowe, bądź prasy urzędowej, bądź osób rządowych przemawiających we Francji przy otwarciu rad jeneralnych (departamentowych) wyglądają tak jak gdyby chciano powiedzieć: czekajcie spokojnie aż się wojna zacznie. *Pays* naiwnie się wyraża, że jeżeli wojna ma być nieuniknioną, to cesarz dobrze wybierze stosowną chwilę. Zapewnienia o nieistnieniu żadnego układu salzburskiego podobne są do tych jakie czyniono względem noty do gabinetu pruskiego; *J. des Débats* upewnia że układ jest słowny, oparty na wspólności widoków i interesów dwóch mocarstw, a uświęcony słowem honoru dwóch cesarzów.

Wielka pożyczka pokojowa znów zaczyna intrygować świat polityczny i finansowy. Powodem do wznowienia tego domysłu posłużył ogłoszony z pewną uroczyścią plan urządzenia dróg bocznych, a zwłaszcza ustanowienia specjalnej kasy tych dróg i wypuszczenia obligacji 30-letnich dla zrealizowania dróg kredytu funduszów potrzebnych w ciągu 10 lat, a zaledwie w lat 30, środkami gmin i departamentów, pokryć się mogących. Operację tę uważają za początek całego systemu pożyczek na wielkie roboty publiczne. W samym już liście cesarskim do p. de La Valette wspomniano o poleceniu danem ministrowi robót publicznych, ażeby się zajął zbadaniem potrzeby nowych linii dróg żelaznych i przygotował stosowne projekta. Z tego wszystkiego łatwo rzeczycie wnieść o zamiarach rządu francuskiego — użycia wielkiej sprężyny kredytu publicznego, czyli innymi słowami, eskontowania zasobów przyszło-

ści dla celów bliższych. Czy cele te obejmują same tylko roboty publiczne? — zaręczyć trudno, i temu świat handlowy i finansowy nie wierzy, — jak to widocznie się okazuje z uporczywego zastojem interesów, z bilansów bankowych, a szczególnie z ciągnęto zmniejszania się portfeli (skupu) pomimo uiezwyczajnie obniżenie stopy procentowej.

Niepewność położenia w kwestji południowych Niemiec wywołuje obawy bliskich nieporozumień. Spodziewany zjazd w Baden ma być przeciwstawiony salzburskiemu: król pruski ma się tam porozumieć z książętami południowo-niemieckimi. Nie brak już podnieć dziennikarskich, ażeby w imię jedności niemieckiej, położyć tamę planom Napoleona.

Londyn uskarża się na brak ruchu, ogólną stagnację; do położenia ogólnego dodać tu należy przyczynę miejscową — wyjazd wielkiej liczby osób, zwykły w tej porze roku zwanęj w Londynie martwą (morte-saison).

Giełda warszawska utrzymuje się na jednakowej wysokości, a nawet doznała pewnego wpływu polepszenia na placach ruskich. Dokonane półroczne losowanie listów likwidacyjnych, nie zmieniło ich kursu. Wexle zagraniczne trochę się obniżyły, oprócz wiedeńskich.

na Berlin ... 2 m.	115, ⁵	—	doraźnie	116, ³
„ Paryż ... „	116, ⁸		„	117, ³
„ Londyn ... 3 m.	116, ⁶		„	117
„ Wiedeń ... 2 m.	94, ⁶		„	95, ²

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 30 sierpnia—5 września.

	Sto- pa o/ o	RÓWNIĄ (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU						Stosun- ek do równi na 100	
			Piątek 30 sierp.	Sobota 31	Poniedz. 2 wrześ.	Wtorek 3	Środa 4	Czwar. 5		
			R	u	b	l	e			
1. Papiery publiczne.										
a) Rządowe.										
Polskie.		4	100	73	73	
	Oblięi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4 ³²	100	
	Bilety Skarbu Kr. Pol.	4	75	102	136	
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	5	45	51	112 ¹ / ₂	
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z kup	0	30	27	90	
	„ „ „ B (z. 200)	5	30	33,75	113 ¹ / ₂	
	„ „ „ „	0	100	*56	*56	
	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100	58,50	58,50	.	.	58	58	
	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	1,05 ⁵ / ₀	.	
	kupon	
Ruskie.		5	100	*71	*71	
	5-ta pożyczka (500).....	5	100	
	6-ta pożyczka	5	100	113,75	114	114	114	114,33	114 ¹ / ₄	
	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	109,50	109,25	109,33	109,33	109	109 ¹ / ₂	
	„ „ z 1866 r.	5	.	100,25	100,25	100,25	.	100,25	100 ¹ / ₄	
	„ „ „ „	4	100	100	100	
	„ „ „ „	4	100	100	100	
	„ „ „ „	4	100	100	100	
	„ „ „ „	4	100	100	100	
	„ „ „ „	5	100	76,50	.	.	76,25	76	76 ¹ / ₂	
b) Towarzystw i Spółek.										
Polskie.		4	100	79,75	79,75	79,83	79,75	79,70	79,67	79 ² / ₃
	Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	68,75	68,75	68,75	68,75	.	68,67	68 ² / ₃
	„ „ „ ser. 2	4	100	0,81 ¹ / ₄	.
	„ „ „ kupon.....	diw.	60	67,50	.	.	68,50	68,50	.	114 ¹ / ₆
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	4	100	54,67	54,33	54,33	54,50	55,33	54	54
	„ „ W-B. (100. 150) ...	4	100	85	85	85	85	.	.	85
	„ „ Teresp. (100).....	5	100	*84	*84
	„ „ Łodzki. (100).....	5	100
	„ „ „ „	5	100
	„ „ „ „	5	100
Rus.		5	125	*110	*88
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	4 ¹ / ₂	100
Obligacje „ „	4 ¹ / ₂	100
2. Wexle.										
Berlin.....(Tal. 100) 2 mies.	92,857	107,62 ¹ / ₂	107,32 ¹ / ₂	107,25	107,10	107,40	107,25	115 ¹ / ₂	
Gdańsk..... (100) „	92,857	107,55	107,25	107,10	106,80	.	106,95	115 ¹ / ₆	
Hamburg.....(M. B. 300) „	140,855	.	163,20	.	163,20	.	.	115 ⁶ / ₇	
Londyn.....(Ł. 1) 3 „	6,304	7,35	7,35	7,33	.	7,35	7,34	116 ² / ₃	
Paryż.....(Fran. 300) 2 „	75,214	87,67 ¹ / ₂	87,60	87,60	.	87,60	87,45	116 ¹ / ₄	
Wiedeń.....(Gul. 150) „	92,857	87,75	.	87,30	87,75	.	87,90	94 ² / ₃	
Petersburg....(Rub. 100) 1 „	100	.	.	99	.	99	99,25	99 ¹ / ₄	
3. Monety.										
Półimperjal.....	.	5,15	5,98	.	.	5,98	.	.	116 ¹ / ₈	
Napoleonodor.....	.	5	.	.	.	5,80	.	.	116	
Dukat holenderski.....	.	3	3,42 ¹ / ₂	.	.	3,45	.	.	115	
Rubel srebrny.....	.	1	.	.	.	1,15	.	.	115	
Talar pruski.....	.	0,92.857	.	.	.	1,08 ¹ / ₂	.	.	116 ⁶ / ₇	
Gulden austriacki (papierowy)	0,62.906	.	.	.	0,59 ¹ / ₂	.	.	94 ³ / ₅	

Warszawa.—Petersburg.—Londyn.—Paryż.—Wiedeń.—Berlin.—Frankfurt.—Amsterd.

STOPA SKUPU: {bankowa: 6⁰/₀ 7¹/₂ (10) 2 2¹/₂ 4 4 2¹/₂ 2¹/₂
 {giełdowa: — 8¹/₂ (9¹/₂) 1 (1¹/₂) 2¹/₄ 4 2³/₄ 1³/₄ (2) 2¹/₂

STAN OPERACJI BANKU POLSKIEGO.

	w d. 27 sierpnia	w ciągu tygod.		w d. 3 września	
		przyb. (+)	ub.(-)		
	r	u	l	i	
1. Skup: Portfel } wexli kraj. } w Warsz.	2.034.986, 77 ¹ / ₂	+	139.971, 46 ¹ / ₂	2.050.649, 74 ¹ / ₃	
			124.308, 49 ¹ / ₂		
	203.552, 53	+	14.041, 36	208.136, 54	
			9.457, 35		
} w Łodzi.	102.290, 65	+	900, .	101.690, 65	
			1.500, .		
„ zagranicznych	254.199, 48 ¹ / ₂	-	28.618, 83	225.580, 65 ¹ / ₂	
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	1.024.616, 77	+	12.988, 84	1.005.415, 93	
			32.189, 68		
3. „ na zast. towarów { (a) wełny .	508.395, 22	+	8.209, 01	504.024, 22	
			12.580, 01		
{ (b) in. tow.	249.948, 43 ¹ / ₂	+	16.998, 82	261.179, 48 ¹ / ₃	
			5.767, 77		
Łącznie (3)	758.343, 65 ¹ / ₂	+	6.860, 05	765.203, 70 ¹ / ₂	
4. „ „ kosztowności	652.625, 31 ¹ / ₂	+	11.947, 94	658.995, 16	
			5.578, 09 ¹ / ₂		
5. Otwarte kredyty	5.340.965, 74 ¹ / ₂	+	502.581, 34 ¹ / ₂	5.258.172, 71	
			585.374, 38		
6. Kasa: { Monety srebrne	2.690.231, 96	-	2.333, 11 ¹ / ₄	2.687.898, 84 ³ / ₄	
			20.002, 10		
	{ Bilety Banku Polskiego	442.782, .	+	73.280, .	516.062, .
	{ „ Kred. Cesarstwa	450.216, .	+	528.337, .	
Łącznie (6)	3.603.232, 06	+	599.283, 88 ³ / ₄	4.202.515, 94 ³ / ₄	

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 22/23 sierpnia 1867 r.

S T A N C Z Y N N Y

	B. francuski.	B. angielski
	f r a n k ó w	
Fundusz metaliczny	933.760788	588.316525
Portfel	448.566089	} 426.316475
Zaliczenia na złoto i rozm.	89.360486	
Pożyczki na zast. pap. publ.	84.522400	320.309325
akcyj, oblig. i in.	157.350222	375.000000
Dług skarbu i inne wart.	1.713.659985	1.709.942325

S T A N B I E R N Y

	B. francuski.	B. angielski.
	f r a n k ó w	
Bilety w obiegu	1.112.937225	598.397250
Przekazy z term. kilkod.	29.183926	12.947750
Rachunki prywatne	312.926950	486.711125
bieżące (skarbowe	30.429420	163.162850
Kapitał zakładowy	182.500000	} 363.825000
Zysk do kapit. doliczony	7.044776	
Inne bierniki	38.637688	84.898350
	1.713.659985	1.709.942325

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Stosunek stopy procentowej do ogólnego dobrobytu — kwestja rozbieżna w paryskim stowarzyszeniu ekonomistów na posiedzeniu 5 lipca r. b. W rozwinięciu tej ważnej kwestji, postawionej przez p. Wołowskiego (prezjdującego) w słowach: „Czy zmniejszenie stopy procentowej jest oznaką pomyślności ogólnej?” — wypowiedziane zostały poglądy specjalistów, z których główne w streszczeniu podajemy:

Courcelle-Seneuil uważa, iż kwestja ta nie może być rozstrzygnięta przez proste *tak* lub *nie*, gdyż w pewnych wypadkach zwyżka, w innych niżka stopy procentowej zarówno świadczyć może o wzroście lub upadku pomyślności kraju. Regulatorem tej stopy jest prawo *żądania* i *podazy* kapitału. Otóż *żądanie* może się zwiększyć, albo skutkiem szybkiego rozwoju prze-

mysłu, — albo też niepowodzenia, chybionych spekulacji, bezużytecznej zatury kapitałów, zbytku i t. p.; przeciwnie, *żądanie* może się zmniejszyć, a podaż zwiększyć, albo skutkiem nagromadzenia oszczędności i wielkiej obfitości rozrządzalnych kapitałów, — albo też skutkiem zastojy w przemyśle, upadku ducha przedsiębiorczego. Tak więc nie samą zmianę stopy procentowej, ale jej *przyczyny* uważać należy za prawdziwe oznaki pomyślności lub niepowodzenia.

Baron H o c k, (jeden z zaproszonych gości), w poręciu powyższego zdania przytacza porównanie Anglii ze Stanami Zjednoczonymi. Bogactwo obu tych krajów jest wielkie i w ciągłym postępie; stopa zaś procentowa nierównie wyższa w Ameryce, niż w Anglii, — a mianowicie w stosunku 10 : 3. Przyczyną tego

zjawiska jest to, że gdy Anglja obfituje w kapitały rozrządne, — w Stanach Zjednoczonych, kraju nowym, panuje ogromna ruchliwość, gorączka spekulacji; zyski przedsiębiorstwa są tam zwykle bardzo znaczne. Zresztą p. Hock rozróżnia w procencie dwa pierwiastki: cenę najmu kapitału i *premię ubezpieczenia* od narażenia kapitału. Premja ta reguluje się zwykle według stopnia bezpieczeństwa publicznego, sprawiedliwości sądów, szybkości procedury i t. p. Pomiedzy krajami austriackimi, Węgry odróżniają się wysoką stopą $\%$, a to z powodu nieurządzenia hipotek, wadliwości praw o kredycie i przewlekłości procedury.

Cernuschi wyłożył oryginalną teorię procentu. Według niego, zwykłe wyrażenie: że kapitał wydaje (wytwarza) procent, wprowadza w błąd, jakoby procent był oddzielnym dobrem od kapitału pochodzącym; gdy tymczasem jest on właściwie *częścią składową kapitału*: kapitał jest zebraniem, sumą wszystkich procentów. Wszelka własność — kapitał mierzy się *w przestrzeni i w czasie*; dochód roczny, procent, jest to *częśćka własności z podziału w czasie*: Ustupując dochód na zawsze, wzywam się z własności; niszcząc wszystkie kupony renty długu publicznego, odejmuję tytułowi renty wszelkie znaczenie; wydzierzawiając ziemię na rok, ustępuję część własności — *ustępuję rok mojej ziemi* (une année de ma terre) i t. d. Gdyby się w ten sposób na rzecz zapatrywano, znikłaby stawiona przez filantropów i socialistów kwestja zasadności, prawowitości procentów, ułatwiłoby się ekonomistom pojęcie renty gruntowej. W końcu p. Cernuschi twierdzi, że rozwój dobrobytu kraju zależy głównie od stopnia działalności i godności jednostek: pierwsza pomnaża bogactwo, druga wpływa na jego zabezpieczenie.

Faucher (z Berlina) nadmienia, że premja ubezpieczenia jest nieodłączną częścią procentu i sprawia różnicę kursu papierów publicznych.

Villiaumé chciałby w interesie robotników utrzymać prawa przeciwko lichwie. Zdanie to wywołało liczne protestacje.

P. Coq utrzymuje że w kwestji stopy procentowej głównie zwać należy natężenie i rozwój pracy narodowej.

Batbie powtarza że zniżenie stopy skupu, zwykle dla pracy korzystne, może w pewnych okolicznościach być oznaką stagnacji i ogólnego ścięnienia; za wymowny przykład służy obecne położenie Francji: Świat przemysłowy dobrze pojmuje co znaczy skup niski, kiedy mu towarzyszy obniżenie portfela; Z drugiej strony niski skup w Holandji jest naturalnym wynikiem obfitości kapitałów i zamożności ogólnej: każdy mniej więcej ma oszczędność do umieszczenia, a mało kto potrzebuje pożyczki. Prawdziwa pomyślność leży w pracy, w ruchu przemysłowym.

Wółowski utrzymuje, że głównymi warunkami pomyślności są: bezpieczeństwo i działalność, i przywodzi słowa Gladstone'a: „Zniżenie stopy procentowej może być dobrym objawem, ale pod warunkiem ażeby wpływało z naturalnego rozwoju bogactwa krajowego. Zwracając się do p. Villiaumé, przytacza zdanie Montesquieu'ego co do t. z. praw przeciwko lichwie: „*Dłużnik musi płacić za srogość prawa.*”

W końcu p. Wółowski zauważył, że działanie kapitału winno być zupełnie swobodne, — kapitał nie znosi

przepisowości; że umiarkowana stopa $\%$ będzie zawsze towarzyszyć dobremu porządkowi publicznemu, dającemu bezpieczeństwo, dobremu wymiarowi sprawiedliwości; że wreszcie stopa $\%$ nie ma znaczenia bezwzględego, a im swobodniej się układa, tém więcej odpowiada warunkom życia społecznego.

— Połączenie dwóch oceanów drogą żelazną, od strony N.-Yorku, Bostonu, Filadelfji, — do San-Francisko, dokonywa się z wielkim pośpiechem i uprzedzi przekopanie międzymorza Panama. Linja ta długości 5.000 kilometrów, od lat kilku w połowie prawie już zbudowana (do Omaha), dalej przez obszerłą pustynię nie mogła być prowadzona wyłącznie prywatnymi środkami. Otóż rząd Stanów Zjednoczonych przyszedł kompanji w pomoc, oddając jej darmo grunta na 900 kilometrów długości i 8 szerokości = 7.200 kilom. kwadr., a prócz tego zasiłek pieniężny 10 do 30.000 dolarów na kilometr. Takie zachęty i zasiłki okazały się skromnymi, jeśli zwazymy, że materiały i żywność muszą być sprowadzane wielkim kosztem, że robotnicy (po większej części Chińczycy) płaceni są trzy razy drożej niż w miejscach osiedlonych. Otwarcie tej drogi (za lat 5 najdalej) będzie faktem wielkiej doniosłości dla handlu powszechnego, i w szczególności dla kraju, przez który przechodzi: martwa pustynia zakwitnie życiem.

— Droga żelazna Szląska. Według wiadomości z Wrocławia, towarzystwo drogi żelaznej prawego brzegu Odry, stanowczo zamierza połączyć nową linją Szląsk z naszym krajem przez Herby i Częstochow; już nawet miało przyjąć do porozumienia z zarządem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który podejmuje się budowy do granicy pruskiej.

— Nowy chiński jedwabnik na dębach. Choroba która sprawiła w południowej Europie wielkie spustoszenie pomiędzy jedwabnikami morwowemi *Bombyx mori*, dała powód do poszukiwania nowych źródeł wytworu jedwabiu. Kwestja jedwabiu stała się niemniej ważną jak kwestja bawełny. Brak surowego matejału mógł spowodować takie klęski, jak brak bawełny w Anglji, podczas wojny amerykańskiej.

Przed 10 laty przyswojono w Europie *Bombyx Cynthia*, który nie tylko że się udał w Anglji, ale jak doświadczenie przekonało; zdrowszym i silniejszym jest tam jak we Francji. Od tego czasu poznano wiele innych gatunków jedwabników w Indjach, Chinach, Japonji i Australji.

Najnowszym gatunkiem, którego obszerny opis znajdujemy w „*Intellectual Observer*” jest owad chiński *Antheraea Pernyi*, żyjący na dębach i wytwarzający tak zwany jedwab' górny, który w ostatnich czasach stał się przedmiotem obszernego handlu w Chinach.

Trzy są gatunki dębu do chowu tych jedwabników zdolne: *Quercus mongolica*, *Quercus obovata* i *Quercus serrata*. Jedwab' najlepszy wydają owady na ostatnim z wymienionych gatunków żyjące. *Antheraea Pernyi* wydaje jedwab' dwa razy do roku na wiosnę i w jesieni; znosi zimno, a stąd wielkie prawdopodobieństwo, że może być z łatwością rozpowszechniony w Europie.